

Sygn. akt IV 1 Ka 17/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny - Odwoławczy, Sekcja ds. postępowań szczególnych i wykroczeń w składzie:

Przewodniczący: SSO Jadwiga Żmudzka

Protokolant: prot. Anna Kapłon

przy udziale oskarżyciela publicznego Tomasza Cybulskiego z Pierwszego Urzędu Skarbowego w Krakowie

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 października 2015 roku sprawy

M. S.

syna R. i B. zd. S. ur. (...) w K.

oskarżonego o wykroczenie skarbowe z art. 57 § 1 kks w zw. z art. 6 § 2 kks i art. 9 § 3 kks,

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego,

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego dla Krakowa - Podgórze w Krakowie, Wydział II Karny z dnia 30 października 2014 roku, sygn. akt II W 1287/14/P,

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy i zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 550 (pięćset pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Jadwiga Żmudzka

Sygn. akt IV 1 Ka 17/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 października 2015 roku

M. S. został oskarżony o to, że:

w okresie od 27.02.2012 r. do 18.07.2012r. w K., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu tego samego zamiaru, uporczywie nie wpłacał w terminie w imieniu E. R., ul. (...), L., (...), podatku od towarów i usług na rzecz Pierwszego Urzędu Skarbowego K., za okres od stycznia 2012 roku do maja 2012 roku w kwocie łącznej 30 050,00 zł,

tj. o wykroczenie skarbowe określone w art. 57 § 1 kks w zw. z art. 6§2 kks i art. 9§3 kks

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie, Wydział II Karny wyrokiem zaocznym z dnia 30 października 2014 roku, sygn. akt II W 1287/14/P orzekł w tym przedmiocie następująco:

I. oskarżonego M. S. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, stanowiącego wykroczenie skarbowe z art. 57 § 1 kks w zw. z art. 6§2 kks i art. 9§3 kks i za czyn ten na mocy art. 57 § 1 kks wymiarza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 5 000 (pięciu tysięcy) złotych;

II. na zasadzie art. 624§1 k.p.k. z art. 113§1kks zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją oskarżony w całości i zarzucił:

pominięcie zgłaszanych przez niego wniosków dowodowych oraz danie wiary zeznaniom E. R., P. R., W. R. i A. S. tj. osobom bezpośrednio zainteresowanym obciążaniem go winą za nieprawidłowości w działalności firmy (...) w związku z toczącym się w tym czasie jego procesem rozwodowym z córką E. R., jak również faktem, iż P. R. był zatrudniony na umowę o pracę w firmie swojej matki na stanowisku Dyrektora Zarządzającego, do obowiązków którego należało prowadzenie i nadzorowanie wszystkich spraw firmy, w tym regulowanie zobowiązań podatkowych.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obwiniony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Sąd Odwoławczy rozważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Zanim poruszone zostaną kwestie dotyczące się podnoszonych przez skarżącego zarzutów, wskazać należy, że Sąd Odwoławczy uzupełnił przewód sądowy poprzez przeprowadzenie dowodu z akt o sygnaturach: (...) i (...) Sądu Rejonowego dla Krakowa – (...)w Krakowie. Przedmiotem toczących się postępowań w tych sprawach były czyny oskarżonego polegające na niewpłacaniu w terminie pobranego wcześniej podatku dochodowego od osób fizycznych, którego płatnikiem była E. R., za okres, odpowiednio, od stycznia 2009r. do grudnia 2009r. i od stycznia 2011r. do lipca 2011r. W toku obu postępowań M. S. przyznał się do stawianych mu zarzutów i złożył wyjaśnienia. M. S. słuchany w sprawie sygn. (...), w dniu 31 sierpnia 2011r. po przedstawieniu mu zarzutu wyjaśnił, że zajmował się w imieniu E. R. jako jej pełnomocnik, płatnościami z tytułu wypłacanych wynagrodzeń dla pracowników (k. 24 w aktach (...)). Natomiast w drugiej ze spraw, w dniu 31 maja 2011 roku po przedstawieniu mu zarzutu M. S. przyznał, iż jako pełnomocnik zajmował się w imieniu E. R. płatnościami z tytułu zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych pobieranych jako płatnik (sygn. akt (...), k. 13), natomiast słuchany w tej samej sprawie w dniu 21 marca 2012r. przed Sądem (czyli w dniu obejmującym zarzut przedstawiony w niniejszej sprawie) wyjaśnił, że w firmie (...) miał zajmować się wszystkimi sprawami podatkowymi, on to wykonywał i wykonuje w dalszym ciągu na podstawie umowy o pracę i pełnomocnictwa notarialnego (k. 48-49 w aktach (...)). Akta tych spraw nie dają podstaw do podważenia oceny dowodów dokonanej w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy i do podważenia ustaleń faktycznych przez ten Sąd poczynionych.

Przechodząc do rozpatrzenia poszczególnych zarzutów podniesionych w apelacji, wskazać należy, że kontrola instancyjna prowadzi do wniosku, iż Sąd Rejonowy przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe i wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy. Sąd I Instancji dokonał wnikliwej oceny całego zebranego materiału dowodowego. Ocena wszystkich dowodów jest oceną swobodną, pozbawioną cech dowolności. W pisemnych motywach wyroku Sąd odniósł się szczegółowo do wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań wszystkich świadków, a także pozostałych dowodów, wskazując, którym dowodom i w jakiej części dał wiarę, a którym wiary odmówił, wskazując szczegółowo przyczyny takiego postąpienia. Rozumowanie Sądu, jak idzie o dokonaną ocenę wszystkich dowodów pozbawione jest cech dowolności, sprzeczności, niejasności, wszystkie dowody ocenione zostały z zachowaniem zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy. Tym samym ocena dowodów, jako zgodna z dyspozycją art. 7 k.p.k., z ochrony tego przepisu korzysta. Opierając się na takiej ocenie dowodów, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, nie dopuszczając się błędu w tych ustaleniach. Sąd Rejonowy badał okoliczności korzystne, jak i niekorzystne, zgodnie z wymogiem art. 4 k.p.k. przeprowadził bowiem dowody przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Mógł zaś uwzględnić tylko te okoliczności, które wynikały z dowodów uznanych przez siebie za wiarygodne. Żaden przepis procedury karnej nie nakłada na Sąd orzekający obowiązku czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody. Nie jest to bowiem możliwe w sytuacji, gdy przeprowadzone dowody są ze sobą sprzeczne, a tak jest w niniejszej sprawie. Wówczas Sąd I Instancji obowiązany jest jednym z nich dać wiarę, a innym waloru wiarygodności odmówić, zaś ocenę swoją uzasadnić,

zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., co też Sąd Rejonowy uczynił. Nie doszło do naruszenia art. 410 k.p.k. Powołany przepis nakłada na Sąd obowiązek uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie. Nie można tego przepisu rozumieć jako obligującego Sąd do poczynienia ustaleń faktycznych w oparciu o wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody w sytuacji, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności, a tak było w niniejszej sprawie. W tej sytuacji podstawę ustaleń stanowią tylko te dowody, które Sąd uznał za wartościowe i wiarygodne. Zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje nie tylko Sąd ferujący wyrok, ale i wszystkie strony procesu, które - przedstawiając własne stanowisko - nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków (wyrok SN z dnia 30.08.1979r. III KR 196/79, OSNPG 1980r. Nr 3 poz. 53). Oskarżony we wniesionej przez siebie apelacji upatruje dokonania przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych, powołując się na własne twierdzenia i własne wnioski, pomijając albo deprecjonując te dowody, które doprowadziły Sąd Rejonowy do przekonania o sprawstwie i winie oskarżonego. Taka krytyka odwoławcza nie może odnieść spodziewanego skutku.

Jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie, Sąd orzekający uprawniony jest w pełni do przyjęcia jednej z różnych wersji zdarzeń wynikających ze zgromadzonych dowodów, co wymaga jednakże wykazania, że te inne ewentualne wersje zdarzenia są nieprawdopodobne lub też ich prawdopodobieństwo jest w racjonalnej ocenie znikome, nie dające się rozsądnie uzasadnić i pozostaje w sprzeczności z elementarnymi zasadami życiowego doświadczenia lub w sprzeczności ze wskazaniami wiedzy (zob. postanowienie SN z 26.03.2008 r., II KK 276/08). Tak też uczynił Sąd I Instancji, uzasadniając, z jakich powodów przyjął wersję zdarzeń, wynikającą z zeznań świadków i dokumentów, a odrzucił w większości wersję przedstawioną przez oskarżonego.

Kontrola instancyjna oceny dowodów z natury nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, sprowadza się natomiast do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodność z treścią dowodu, pominięcie pewnych dowodów) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy nie wykazuje tego rodzaju błędów. Wszystkie dowody ocenione zostały zgodnie z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz wskazaniami wiedzy.

Odnosząc się dalej do zarzutu oskarżonego, błędu w ustaleniach faktycznych, wskazać nadto należy, iż zgodnie z utrwalonym już poglądem wyrażanym w orzecznictwie, podzielonym przez Sąd Odwoławczy, błąd ustaleń faktycznych istotnych w orzekaniu zachodzi, gdy treść dokonanych ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd nie odpowiada zasadom logiki, doświadczenia życiowego i wskazaniom wiedzy, kłóci się z zasadami rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut takiego błędu nie jest uzasadniony, gdy sprowadza się do samego zakwestionowania stanowiska Sądu czy do polemiki z ustaleniami Sądu. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennego poglądu, nie wystarcza zatem do wniosku o popełnieniu przez Sąd błędu ustaleń. Zarzut taki bowiem powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu w zakresie istotnych ustaleń (vide: wyrok SA w Krakowie z 14.05.2008 r., II AKa 50/08, KZS 2008/7-8/64). Sąd Rejonowy opierając się o poprawną ocenę dowodów, prawidłowo ustalił stan faktyczny. Ani Sąd Rejonowy ani Sąd Odwoławczy nie są związani, z mocy art. 8 k.p.k., treścią wyroków w innych sprawach - uwagi te mają związek z twierdzeniami obrońcy na rozprawie apelacyjnej, powołującego się na rozstrzygnięcie odnośnie oskarżonego wydane w innej sprawie, na szkodę innej osoby i dotyczące innej kwalifikacji prawnej. W myśl powołanego przepisu, w każdej sprawie z osobna Sąd samodzielnie rozstrzyga zagadnienia faktyczne i prawne.

Odnosząc się do zarzutu nieprzeprowadzenia przez Sąd I instancji wnioskowanych przez oskarżonego dowodów - a zatem naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., to zarzut ten jest bezzasadny. Analiza akt prowadzi do wniosku, iż w toku postępowania oskarżony nie składał żadnych wniosków dowodowych, nie uczynił tego również w środku odwoławczym. Zarzut oskarżonego jawi się jako nie tylko bezzasadny, ale wręcz pozbawiony logiki i racji bytu, zważywszy na przebieg postępowania. Nie sposób bowiem zarzucać nieprzeprowadzenia czynności zgodnie z wnioskiem, skoro nie został on w ogóle złożony.

Jak już to powiedziano wyżej, Sąd Rejonowy poprawnie przeprowadził postępowanie dowodowe i wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy. Nieprzeprowadzenie dowodu z akt postępowań prowadzonych przeciwko oskarżonemu sygn. (...) i (...), co uczynił Sąd II instancji, nie stanowi uchybienia. Z materiału dowodowego, w zakresie uznanym za wiarygodny, na którym oparł się Sąd Rejonowy wynika, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Jego wyjaśnienia przeczące temu stanowi rzeczy słusznie zostały odrzucone jako niewiarygodne. Jak stwierdzono to uprzednio, dowód z tych akt nie daje podstawy ani do podważenia oceny dowodów, dokonanej przez Sąd Rejonowy, ani zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie.

Dowody wnioskowane przez obrońcę w toku postępowania apelacyjnego, oddalone przez Sąd Odwoławczy, miały na celu wyłącznie spowodowanie przewłoki postępowania i doprowadzenie do przedawnienia karalności wykroczenia (karalność wykroczenia ustalała z dniem 31 grudnia 2015r.)

Ustalenia, że E. R. prowadziła firmę jednoosobowo nie wyklucza okoliczność, że w firmie tej zatrudnionych było szereg pracowników. Nie polega na prawdzie twierdzenie oskarżonego, że Sąd nie przesłuchał żadnego z pracowników pracujących w sklepach, nie było natomiast potrzeby przesłuchania wszystkich sprzedawców.

Oskarżony stara się przedstawić siebie jako osobę pozbawioną jakichkolwiek kompetencji zarówno decyzyjnych, jak i co do czynności faktycznych, twierdząc, iż Sąd niezasadnie dał w tym zakresie wiarę zeznaniom świadków: E., P. i W. R. oraz A. S.. Tymczasem fakt złożenia przez niego podpisów pod niezwykle doniosłymi dla bytu firmy umowami przemawia za przyjęciem za prawdziwą tezę zgoła przeciwnej, prezentowanej w zeznaniach świadków uznanych za wiarygodne. Tym bardziej zatem w obliczu takiego oświadczenia twierdzenia oskarżonego wyrażone w środku odwoławczym jawią się jako czysto polemiczne i niepolegające na prawdzie. Podobny wniosek nasuwał się po przeanalizowaniu pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd I instancji, w tym zeznań świadków (m.in. A. N., osoby obcej dla oskarżonego i jego powinowatych), zgromadzonych przez Sąd I Instancji dokumentów.

Sąd Rejonowy prawidłowo zakwalifikował czyn oskarżonego, nie dopuszczając się w tym zakresie naruszenia prawa materialnego. Odpowiedzialności za wykroczenie skarbowe z art. 57 § 1 k.k.s. podlega podatnik, która upoczywie nie wpłaca w terminie podatku, zaś uwzględniając treść art. 9 § 3 k.k.s., także osoba, która na podstawie przepisu prawa, umowy lub faktycznego wykonywania zajmuje się sprawami gospodarczymi, w szczególności finansowymi, osoby fizycznej i innych podmiotów wymienionych w tym przepisie, odpowiada jak sprawca za przestępstwa skarbowe lub wykroczenia skarbowe.

Sąd Rejonowy trafnie, opierając się o uznane przez siebie dowody, wskazane w pisemnym uzasadnieniu wyroku, wykazał, że oskarżony, będąc pełnomocnikiem E. R., prowadzącej jednoosobowo działalność gospodarczą (Firma (...)) i faktycznie zajmując się jej sprawami gospodarczymi, w tym finansowymi, nie wpłacał w terminie na rzecz Urzędu Skarbowego podatku od towarów i usług. Oskarżony, co wynika z uznanych dowodów miał kody i upoważnienie do dokonywania przelewów bankowych z konta firmowego, miał dostęp do konta bankowego, kody, które przychodziły do E. R. do miejsca zamieszkania, z banku, bez otwierania koperty były przez nią przekazywane oskarżonemu, oskarżony zajmował się całością działalności gospodarczej E. R., nabywał towary, sprzedawał, dokonywał płatności kontrahentom, zajmował się sprawami finansowymi, podatkowymi, był zobowiązany dokonywać zapłat zobowiązań podatkowych. E. R. i członkowie jej rodziny zaufali oskarżonemu, bo był jej zięciem, nie kontrolowała go aż do czasu ujawnienia zaległości publicznoprawnych. E. R. nie bywała codziennie w siedzibie swojej firmy, bo wychowywała dzieci. Współpraca oskarżonego z biurami rachunkowymi, na co się powołuje w swoich wyjaśnieniach, nie wyłącza jego odpowiedzialności za zarzucany mu czyn. Oskarżony zatajał przed E. R. narastanie niepłaconych zobowiązań publicznoprawnych.

Bez znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności M. S. za zarzucany mu czyn jest podnoszony przez niego fakt zatrudniania pracowników przez E. R. i jej syna. Czym innym jest zatrudnienie pracownika, a czymś zupełnie innym obowiązek odprowadzania przez oskarżonego stosownych należności publicznoprawnych. Podnoszona przez oskarżonego okoliczność, iż w okresie 23.04 – 6.05.2012 roku przebywał na urlopie, nie daje podstaw do wyłączenia czy umniejszenia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Podatek od towarów i usług należy uiszczać do 25. dnia

miesiąca następującego po powstaniu obowiązku podatkowego, zatem okres deklarowanej nieobecności pozostaje bez znaczenia dla możliwości uczynienia zadość zobowiązaniom podatkowym. Sam fakt nieobecności w ciągu trzech ostatnich dni pozostających do upływu ustawowego terminu, tym bardziej, iż była to nieobecność planowana, nie uniemożliwiła dokonania stosownej płatności przed rozpoczęciem urlopu czy w czasie jego trwania. Oskarżony nie uczynił nic, ażeby podatek został zapłacony w terminie. Urlop nie stanowi zatem w tym wypadku okoliczności ekskulpującej.

Sąd II instancji nie dopatrył się ponadto okoliczności, jakie winien wziąć pod uwagę z urzędu. Wykroczenie nie uległo przedawnieniu, mimo iż, co do zasady wykroczenia skarbowe przedawniają się, stosownie do treści art. 51 § 1 k.k.s. z upływem roku od popełnienia go. Wyłom od tej zasady zawarty został jednak w przypadku sytuacji, gdy czyn polegał na uszczupieniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej – wówczas bieg przedawnienia rozpoczyna się dopiero z końcem roku, w którym upłynął termin płatności tej należności (art. 51 § 1 k.k.s. w zw. z art. 44 § 3 k.k.s.). Z art. 53 § 26 k.k.s. wynika z kolei niezbicie, iż do należności publicznoprawnych należą podatki stanowiące dochód budżetu państwa, a do tej właśnie grupy zaliczyć należy podatek od towarów i usług. Wykroczenie skarbowe stypizowane w art. 57 § 1 k.k.s. polega na uporczywym "nie wpłacaniu podatku w terminie". Natomiast zgodnie z art. 53 § 29 k.k.s., przepisy: art. 53 § 27 k.k.s., który definiuje pojęcie "należności publicznoprawnej uszczuplonej czynem zabronionym", oraz art. 53 § 28 k.k.s. - zawierającego legalną definicję pojęcia "narażenie na uszczuplenie należności publicznoprawnej czynem zabronionym" - mają odpowiednie zastosowanie między innymi do określenia "nie wpłaca w terminie podatku". Dodatkowo uwzględnić należy treść art. 51 § 2 k.k.s., przewidujący przedłużenie powyżej wskazanego okresu o dalsze 2 lata, gdy przed jego upływem wszczęto postępowanie przeciwko sprawcy, co miało miejsce w niniejszej sprawie (vide: k. 18). Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że skoro wykroczenie stypizowane w przepisie art. 57 § 1 k.k.s. posługuje się znamieniem uporczywego nie wpłacania w terminie podatku, to w świetle wykładni przepisu art. 53 § 29 k.k.s., należy do kategorii czynów polegających na uszczupieniu należności publicznoprawnej; art. 44 § 3 k.k.s. w zw. z art. 51 § 1 i 2 k.k.s. i w zw. z art. 53 § 27-29 k.k.s. - bieg przedawnienia karalności czynów polegających na uszczupieniu należności publicznoprawnej rozpoczyna się z końcem roku, w którym upłynął termin płatności należności; bieg terminu przedawnienia karalności wykroczenia skarbowego polegającego na uszczupieniu należności publicznoprawnej rozpoczyna się nie od czasu jego popełnienia, ale z końcem roku, w którym upłynął termin płatności tej należności (V KK 411/14, postanowienie SN z dnia 03.02.2015r.).

Oskarżony swoim zachowaniem w pełni wyczerpał znamiona wykroczenia skarbowego z art. 57 § 1 k.k.s. Bezsporną okolicznością jest fakt niewpłacenia należności podatkowej z tytułu VAT wynikającej z działalności gospodarczej E. R. w okresie od 27 lutego 2012r. do 18.07.2012r., ustalono ponadto, iż zobowiązany do dokonania tych płatności był właśnie oskarżony. Oskarżony wypełnił swoim zachowaniem znamię uporczywości i pozostałe znamiona określone w powołanym przepisie. W orzecznictwie trafnie przyjmuje się, że „Na zaistnienie znamienia uporczywego niewpłacania podatku w terminie, będącego warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie skarbowe z art. 57 § 1 k.k.s., może wskazywać zarówno cykliczność zachowań podatnika, polegająca na umyślnym niestosowaniu się do wymogu terminowego płacenia podatku, jak i jednorazowe, ale długotrwałe zaniechanie przez niego uregulowania podatku płaconego jednorazowo, mające miejsce już po terminie płatności tego podatku, a więc gdy ma on uregulować go już jako zaległość podatkową, jeżeli zachowanie to wskazuje, że zamiarem podatnika w momencie upływu terminu płatności podatku było uporczywe jego niewpłacanie, a więc odsunięcie uregulowania tego podatku na dłuższy okres”. (KZP 11/13, postanowienie SN z dnia 2013-11-28, OSNKW 2014/1/3). M. S. dopuścił się zarzucanego mu zachowania w okresie od 27 lutego 2012 roku do 18 lipca 2012 roku, co stanowi okres ponad czteromiesięczny. Oskarżony miał możliwość zapłaty w terminie podatku VAT, czego uporczywie nie czynił. Nie płacąc w terminie podatku, oskarżony nie występował do Urzędu Skarbowego o odroczenie zapłaty tej należności czy o inne załatwienie kwestii nieregulowanego podatku VAT za poszczególne miesiące, oskarżony zatajał przed E. R., że od 27 lutego 2012r. nie wpłacał podatku VAT do Urzędu Skarbowego. Daje to zasadne podstawy do uznania, iż zachowanie jego cechowało się uporczywością. Uznawszy ponadto, iż zachowanie oskarżonego cechowała umyślność (przejawiająca się m.in. poprzez tzw. świadomość konieczności popełnienia czynu zabronionego, skoro od kilku lat zajmował się kwestiami

gospodarczymi, w tym finansowymi, podatkowymi w firmie (...)i był świadomy treści przepisów prawa), słusznie Sąd I instancji przypisał oskarżonemu sprawstwo czynu stanowiącego przedmiot niniejszego postępowania.

Wymierzona oskarżonemu kara jest celowa, zasłużona i sprawiedliwa.

Nie zachodzą żadne okoliczności podlegające uwzględnieniu z urzędu, określone w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

Sąd Odwoławczy, orzekając o kosztach postępowania, kierował się treścią dyspozycją art. 636 § 1 k.p.k., wyrażającego zasadę odpowiedzialności strony za wynik procesu. I tak zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 550 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Złożyły się na nie: 500 złotych tytułem opłaty, stosownie do treści art. 3 ust. 1 w zw. z art. art. 21 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, jak również ryczałt za doręczenia, którego wysokość określa § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym, a wynoszący 20 złotych, koszty uzyskania informacji z Krajowego Rejestru Karnego (30 złotych stosownie do § 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 roku w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego).

Jadwiga Żmudzka